

Ewaluacja projektu "DecydujMY"

Niniejszy raport stanowi przedstawienie ilościowej i jakościowej części ewaluacji projektu "DecydujMY" realizowanego przez Fundację RC w latach 2023-2024. Ze względu na fakt, że w 2024 podejmowane były działania kończące projekt, często będące kontynuacją wcześniejszych aktywności, w raporcie ujęte są zarówno działania odbywające się w 2023, jak i 2024 r. Pierwszy kwartał realizacji projektu, który rozpoczął się w 2022 r, obejmuje poprzedni raport z ewaluacji, który skupia się na wiedzy początkowej i postawach osób uczestniczących w pracach nad projektem (grupa "sprzymierzeńców"), a także na ewaluacji procesu realizacji początkowych spotkań i budowania zaangażowania. Celem powstania niniejszego raportu jest ewaluacja ilościowo-jakościowa realizacji dalszych etapów realizacji projektu.

Raport ewaluacyjny przedstawia analizę podejmowanych działań w odniesieniu do celów projektu (**trafność**), stopień osiągnięcia założonych rezultatów (**efektywność**), potrzeb odbiorców (**użyteczność**), a także pod kątem kompatybilności z innymi działaniami Fundacji RC oraz innych podmiotów zaangażowanych w projekt (**kompatybilność**) oraz trwałości jego efektów (**trwałość**)

Ponadto raport prezentuje pogłębione wejście w realizowane procesy: prace nad Narzędziownikiem i pilotaż partycypacji przy ul. Długie Ogrody.

Metodologia badania

Badanie zostało zrealizowane przy pomocy następujących narzędzi badawczych:

1. ankieta badająca ocenę realizacji projektu przez uczestników i uczestniczki; analizie podlegało 57 ankiet zebranych podczas zrealizowanych spotkań.
2. ankieta skierowana jest do osób współpracujących jako eksperci i ekspertki w ramach projektu "DecydujMY". Jej celem było monitorowanie postępu oraz jakości współpracy. Realizowana była cyklicznie, aby na bieżąco reagować i odpowiadać na potrzeby.
3. indywidualne wywiady pogłębione z uczestnikami i uczestniczkami w.w. procesów; dobór próby opierał się na następujących zmiennych: rola w procesie/przynależność do grupy interesu; płeć, wiek.
4. analiza dokumentów. Przeanalizowane pod kątem wykorzystanych narzędzi oraz znaczeń nadawanych partycypacji społecznej.

Ankiety dotyczącą realizacji spotkań (np. SPOTKAJCafe, warsztaty, konsultacje) wypełniały osoby w nich uczestniczące.

W wywiadach pogłębionych wzięli udział:

1. eksperci uczestniczący w działaniach projektowych (tzw. sprzymierzeńcy)
2. eksperci oraz osoby uczestniczące w dwóch kluczowych procesach: pilotażu partycypacji na Długich Ogrodach oraz w przygotowywaniu Narzędziownika Gdańskich Partycypacji

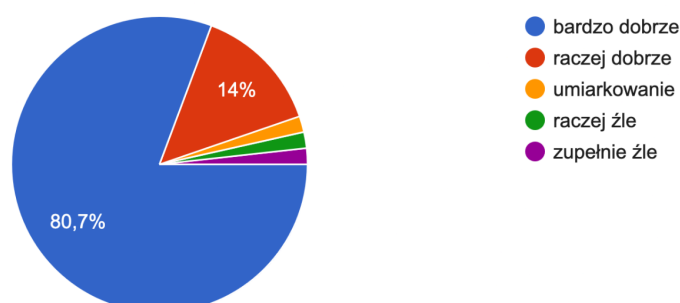
Wyniki analizy

W pierwszej kolejności scharakteryzować należy **grupę badanych osób**. Podzielię ją na **dwie kategorie: zaawansowanych i początkujących**. Podział ten wynika z faktu, że w projekcie spotkały się dwie grupy w różny sposób doświadczone w tego typu działaniach. Były to z jednej strony osoby, które od kilku co najmniej lat, zajmują się zawodowo lub aktywistycznie tematyką partycypacji, często znani eksperci w tym obszarze, osoby kojarzone z tematyką, radni rad dzielnic, aktywiści. Z drugiej strony, dzięki szerokiej akcji promocyjnej, w projekcie pojawiły się osoby “spoza branży”, zainteresowane tematem, lub też spontanicznie zachęczone, dla których było to pierwsze tego typu doświadczenie. Ta grupa najwięcej korzystała z samego faktu spotkania, wiedzy ekspertów, czy inspiracji. Jednocześnie to w tej grupie była większa potrzeba definiowania podstawowych pojęć i “wygadania się”, co spotykało się z, jednej strony ze zrozumieniem, ale z drugiej, ze zniecierpliwieniem zaawansowanych. **To w organizatorze, czyli Fundacji, upatrywali oni odpowiedzialnej za takie pokierowanie działaniami, aby jednocześnie włączyć mieszkańców oraz pójść dalej niż do tej pory**. Nasuwa się pytanie, czy było to w ogóle możliwe?

Z wypowiedzi koordynatorki projektu oraz moderatora spotkań wiadomo, że zależało im na szerokim włączeniu społecznym. **Sposób rekrutacji** był bezpośredni, dosłownie realizowany metodą door-to-door, co przełożyło się na dostrzegalną dostępność informacji o spotkaniach:

Jak ocenia Pani/Pan sposób poinformowania o spotkaniu (czy informacje o wydarzeniu były dostępne, podane na czas, jednoznaczne)?

57 odpowiedzi

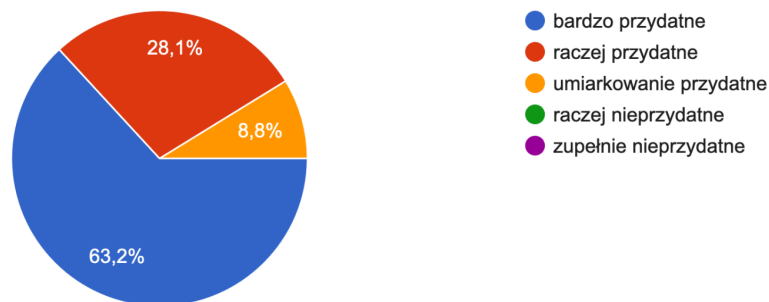


Dzięki temu do udziału w spotkaniach udało się zaprosić osoby spoza grup zazwyczaj rekrutujących się do udziału w tego typu projektach. Osoby badane również zwracają uwagę, że to niezwykle doświadczenie, że **udało się zaprosić nawet grupy do tej pory pomijane, takie jak osoby stale przebywające na ulicy, nieaktywnych seniorów, młodzież**. Jednocześnie, jak już wskazałam, działanie to spowodowało nieformalny i, zdaje się, niewypowiedziany, **podział na dwie grupy**. Podział ten widoczny jest zwłaszcza w wypowiedziach badanych osób zaawansowanych, które wprost używały określenia “mieszkańcy”, zupełnie, jakby sami mieszkańcami miasta nie byli.

Spójrzmy na ocenę przydatności poruszanych treści:

Jak ocenia Pani/Pan treści przekazywane podczas spotkania pod kątem ich przydatności?

57 odpowiedzi



Uwagę zwraca **wysoki wskaźnik wskaźnik przydatności poruszanych treści**. Osoby uczestniczące są na ogół zadowolone. Jednocześnie jednak w uwagach dodatkowych zwraca się uwagę, że spotkania były nieukierunkowane, a także zbyt chaotyczne, powielaly znane już tezy, nie poruszono też bardziej zaawansowanych tematów (np. kwestii cyfrowych), lub też że zamieniły się w “festiwal narzekania”. Wydaje się, że projekt “DecydujMY” spotkał się z **dużymi oczekiwaniami społecznymi**. Zaawansowani mieli duże oczekiwanie praktycznego przełożenia wypracowanych rozwiązań, a także niepowielania treści. Jednocześnie oczekiwania uczestników zaawansowanych rozminęły się z oczekiwaniami mieszkańców, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w tego typu działaniu:

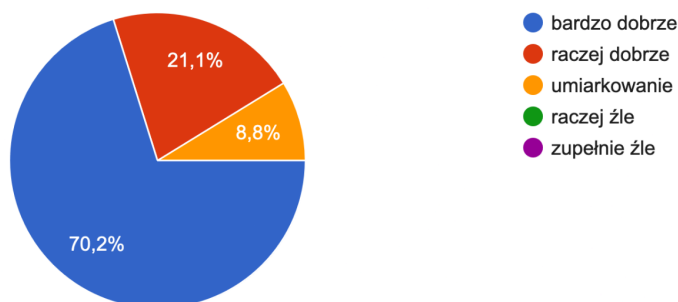
występuję z perspektywy osoby "uczącej " się procesów partycypacyjnych -
mile widziane klarowne tłumaczenia

Osoby uczestniczące proponują też **zmiany w sposobie prowadzenia samych spotkań**: od większej sali, silniejszej moderacji, bardziej wyraźnej struktury spotkań, czy też “większego panowania nad osobami dominującymi spotkanie”.

Badane osoby nie mają uwag dotyczących specjalnych potrzeb, czy też większych uwag organizacyjnych. Co ciekawe nikt nie zwrócił uwagi na dość innowacyjne rozwiązanie, jakim w procesie na Długich Ogrodach była osoba dyżurująca przy stoliku do rozmów indywidualnych czy też stolik dla młodzieży.

Jak Pani/Pan ocenia organizację spotkania (sala, ew. catering, kwestie techniczne)?

57 odpowiedzi



Dobrze oceniają catering, czy kwestie techniczne, jednak na pierwszy plan wysuwa się atmosfera:

“ogólnie nie mogę się doczekać kolejnego spotkania, czuję że robimy coś wartościowego, tylko nie marnujemy czasu na dyskusję nie na temat”,

dziękuję ponownie "wygadanie" się ładuję akumulatory do dalszej pracy społecznej nadzieja ! (serduszko)

Niewątpliwie spotkania w obu procesach były wzmacniające - osoby czuły się wysłuchane i miło przyjęte, mimo iż, jak wskazałam wyższej rozminęły się oczekiwania obu grup.

Dobłą ilustracją jest definiowanie partycypacji. Osoby uczestniczące w pracach nad Narzędziownikiem zwracają uwagę, że dużo miejsca zajęło budowanie wspólnej definicji, a następnie wypracowywanie pomysłów. Nie wiedzą natomiast nadal, czym sam Narzędziownik jest dla kogo wypracowane narzędzia są dedykowane. Zwraca się uwagę m.in. na brak ich odniesienia do pracy struktur miasta. Nie wiedzą zatem, czy wypracowane narzędzia są adekwatne.

Kluczową kwestią dla dalszej realizacji tego typu działań jest rozstrzygnięcie, jak prowadzić działania, w których uczestniczą grupy o zróżnicowanym kapitale społecznym lub zróżnicowanych doświadczeniach (tak jak w tym przypadku doświadczeń z tematem partycypacji). Wprawdzie tradycyjnie uznaje się, że różnorodność jest zasobem, wymaga ona jednak kompetencji zarządzania. Wydaje się, że w przypadku analizowanego projektu zadziałało przekonanie, że tematyka partycypacji i szeroka reprezentacja społeczna są ważne, **zabrakło jednak kompetencji zarządzania różnorodnością podczas spotkań**. Świadczy o tym wypowiedź jednego z moderatorów prowadzących spotkania na Długich Ogrodach:

- Zaprosiliśmy naprawdę szeroką reprezentacją społeczną, dotarliśmy do różnych niezagospodarowanych grup, na przykład bezdomnych, osób starszych bez zajęcia, pijaczków spod sklepu, przewodników turystycznych. Udało się ująć interesy całego przekroju społecznego.
- A czy czegoś zabrakło?

- Może czasu było za mało na zebranie wszystkich uwag, prezentacja problemu trwała zbyt długo, żeby przejść do warsztatu, na drugim spotkaniu powtórka. Tak, zdecydowanie tego czasu było za mało. (B_5)

Badany nie widzi w moderacji czynnika wpływu na proces grupowy. W dalszej części wywiadu przywołuje jedynie kompetencję trzymania dyscypliny i udzielania głosu po kolei. Patrząc na cytowaną wypowiedź poprzez teorie pracy z grupami ze zróżnicowanymi potrzebami¹, stwierdzić można, że to nie czynnik czasu, a kompetencja zarządzania różnorodnością miał tutaj znaczenie.

Ten trop potwierdza cytat z ankiety, pokazujący, że szeroka reprezentacja społeczna mogła też budzić opór, jak stało się to właśnie w przypadku Długich Ogrodów:

Nie mam specjalnych wymagań, poza tym, żeby głos mieszkańców zarówno ul. Długie Ogrody jak i ulic sąsiednich (np. Seredyńskiego, Dziewanowskiego czy Angielskiej i Długiej Grobli) był równie dobrze słyszany jak przedstawiciele branży turystycznej, która niekoniecznie ma na uwadze potrzeby samych mieszkańców Gdańska

Sama znajomość tematyki partycypacji, czy doświadczenie w realizacji procesów urbanistycznych to za mało przy tego typu działaniach. Są one z reguły trudne i mają dużą dynamikę, wynikającą z różnych perspektyw, interesów, procesów socjalizacji i różnicy kapitałów społecznych i kulturowych. Wydaje się wręcz że **znajomość tematyki planowania i partycypacji przy włączeniu społecznym schodzi na dalszy plan wobec znajomości dynamiki zróżnicowanych procesów grupowych.**

Niewątpliwie mimo wskazanego braku, fakt obecności w procesie szerokiej grupy mieszkańców, w tym grup do tej pory nieobecnych, jest ważny i będzie mieć wpływ w postaci **wzrostu kapitału kulturowego osób uczestniczących**. Doświadczenie spotkania, rozmowy, czy też zbudowania mentalnego obrazu własnego wpływu społecznego, ma szansę korzystnie odbić się na ich dalszym funkcjonowaniu w mieście. Udział w projekcie zbudował bowiem doświadczenie. To ważny czynnik z obszaru wyrównywania szans. **Aby jednak to doświadczenie mogło w pełni zapracować, potrzebne jest dalsze zarządzanie procesem.**

Należy podkreślić, że Fundacja zadbała o upowszechnienie rezultatów projektu, a załączając **“Narzędziownika Gdańskich Partycypacji” jako procesu poprawy lokalnego dialogu**. Do takich działań zaliczyć należy:

- spotkanie inauguracyjne Narzędziownik podczas XI Forum Praktyków Partycypacji w Krakowie
- spotkania skierowane do młodzieży: licealnej i Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska
- spotkanie podsumowujące i sieciujące dla uczestników warsztatów nad Narzędziownikiem podczas którego zastanawiano się nad dalszymi losami Narzędziownika
- 2 spotkania otwarte upowszechniające Narzędziownik

Podczas spotkania podsumowującego prace nad Narzędziownikiem wysunięto wnioski, które pokrywają się w wynikami badań w ramach ewaluacji. Wyłoniło się kilka kluczowych uwag i wniosków:

¹ Por. M. Abramowicz, A. Strzałkowska, Zarządzanie zróżnicowanym wiekowo zespołem, Warszawa : Fundacja Pro Caritate, 2012; T. Besta, N. Kosakowska-Berezecka, Między grupami. Przewodnik po relacjach z ludźmi, którzy się od nas różnią, Wydawnictwo Smak Słowa 2017.

zauważono zbyt duże przerwy między spotkaniami, brak osobnej ewaluacji warsztatów w ramach prac nad Narzędziownikiem, różnice w oczekiwaniach co do poziomu prowadzonych warsztatów, zauważono zmniejszone zaangażowanie urzędników podczas warsztatów. Mimo to większość uczestników uznała temat partycypacji za ciekawy i inspirujący, sugerowano zaangażowanie facylitatorów w pisanie dokumentacji. Uznano, że Narzędziownik Gdańskich Partycypacji powinien trafić do nowej Rady Miasta Gdańska, pozytywnym zakończeniem było zobowiązanie do wykorzystania Narzędziownika w projekcie miejskim, oraz planowane otwarte spotkanie upowszechniające Narzędziownik wśród mieszkańców Gdańska (otwarte spotkanie upowszechniające Narzędziownik Gdańskich Partycypacji jako procesu poprawy lokalnego dialogu - 25.04.2024 - dla mieszkańców i mieszkańek Gdańska)

W tym miejscu poruszyć należy kwestię **udziału Urzędu Miasta**. Przedstawiciele i przedstawicielki Miasta Gdańsk było zaangażowani m.in w pracę warsztatową nad Narzędziownikiem Gdańskich Partycypacji, pilotażowy proces partycypacyjny na Długich Ogrodach we współpracy z Biurem Architekta Miasta czy organizację Gdańskiego Forum Partycypacji we współpracy z Fundacją Gdańską. Pomimo zaangażowania Miasta wpływ organizacji pozarządowej na faktyczne działania nie zawsze był pełny. Najbardziej jaskrawe przykłady nierówności tej współpracy to:

- konieczność podporządkowania się organizacji Gdańskiego Forum Partycypacji jako imprezy towarzyszącej obchodom Gdańskich Dni Wolności i Praw Obywatelskich - podczas miejskiej imprezy to organizator narzucał większość rozwiązań, harmonogram, czy też komunikację, co oznaczało, że wpływ Fundacji na logistykę wydarzenia był niewielki. Kluczowe działania w organizacji wydarzenia zostały przez Miasto narzucone bez konsultacji;
- opóźnienie w publikacji raportu po procesie na Długich Ogrodach - pomimo świadomości, że tego typu dokumenty powinny trafiać do mieszkańców maksymalnie miesiąc po konsultacjach, Fundacja musiała podporządkować się temu pracy urzędników, bez możliwości egzekwowania terminu zakończenia prac przez stronę miejską. W efekcie raport ukazał się 4 miesiące po zakończeniu procesu;
- stopniowo zmniejszający się udział z warsztatów na warsztaty reprezentantów strony miejskiej podczas prac nad Narzędziownikiem Gdańskich Partycypacji. Część urzędników uczestniczyła w spotkaniach w swoim czasie wolnym, nie zostali też do nich oddelegowani w ramach obowiązków służbowych. Udział w spotkaniach był za tym wyrazem ich własnej inicjatywy. Regularność spotkań nie zawsze została jednak przez nich utrzymana;
- Fundacja nie miała wpływu na organizację spotkania upowszechniającego Narzędziownik Gdańskich Partycypacji wśród urzędników i urzędniczek Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Brak wpływu na termin zorganizowania spotkania upowszechniającego Narzędziownik Gdańskich Partycypacji wśród urzędników i urzędniczek Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Pomimo zapewnienia za strony miejskiej, że takie spotkanie zostanie zorganizowane do końca kwietnia 2024 r. (data zakończenia działań w projekcie DecydujMY) do takiego spotkania w momencie powstawania niniejszego raportu nie doszło.

Należy podkreślić, że praca nad włączeniem społecznym bez udziału jednostek, które zarządzają miastem, jest niezwykle trudnym wyzwaniem. Organizacja pozarządowa, w tym wypadku realizator projektu, nie ma przełożenia na zarządzanie miastem. W przypadku projektu podjęto próbę zaproszenia miejskich jednostek, które to zaproszenie przyjęły. Były to jednostki związane z

planowaniem przestrzennym oraz dedykowane procesowi włączania mieszkańców. W wypowiedziach urzędnika i urzędniczki, z którymi udało mi się porozmawiać, było to zaangażowane uczestnictwo, w przypadku jednej z jednostek osoba udzielająca wywiadu mówiła wręcz o odpowiedzialności za dalszą realizację procesu na Długich Ogrodach. Niestety trzecia z wytypowanych osób z Urzędu Miasta nie znalazła czasu na rozmowę.

Co ciekawe, w wypowiedziach pozostałych osób badanych, **uczestnictwo miasta w projekcie było niewidoczne**. Mówi się o widoczności symbolicznej (Urząd Miasta udostępnił oprawę w postaci flag i innych gadżetów), jednak żadna z pozostałych osób nie potrafiła podać, kim były osoby reprezentujące miasto, jaki był ich wkład i realne przełożenie na wdrożenie ustaleń. Ta rozbieżność pozwala zaobserwować, jak różne mogą być perspektywy uczestniczenia oraz własnego wkładu.

Osoby badane zwracają uwagę, że bez systemowego udziału Miasta zapoczątkowane procesy nie mają szansy zaistnieć. **Na spotkaniach zabrakło ich zdaniem szerokiej reprezentacji miejskich jednostek, które pracowałyby nad przekrojowym włączeniem uczestnictwa mieszkańców w różnych obszarach działania miasta**. Wprawdzie jeden z wydziałów Urzędu zaproponował, aby wypracowany Narzędziownik został włączony do projektu w ramach Urbact, gdzie Miasto Gdańsk jest partnerem, nadal jednak jest to działanie projektowe, a nie systemowe. Celem nowego projektu jest m.in. zwiększenie kompetencji urzędników i urzędniczek w obszarze partycypacji, a także wypracowania urzędowej wersji narzędziownika partycypacji. To ważna informacja, pokazująca, że w urzędzie są osoby, które potrafią wykorzystać włożoną w projekt pracę, jednak uważają, że rozwiązania odpowiednie dla urzędu są inne niż te wypracowane we współpracy z mieszkańcami.

Podsumowanie

Projekt DecydujMY stawiał sobie następujące cele: zwiększenie świadomości i wiedzy młodzieży i osób dorosłych zamieszkujących w Gdańsku na temat możliwości partycypacji obywatelskiej w mieście i korzyści z tego wynikających oraz zwiększenie aktywności w obszarze działań propartycypacyjnych u reprezentantów Urzędu Miasta Gdańska (w tym władz), jednostek pomocniczych (Rad Dzielnic), NGO, młodych i dorosłych społeczników oraz zaangażowanych społecznie artystów. Cele dotyczyły miały współkształtowania polityk miejskich i współdecydowania. Były one ambitne i nie we wszystkich obszarach realistyczne (**trafność**), co oznacza, że realizator projektu - organizacja pozarządowa doświadczona we współpracy z miastem, powinna wliczyć w planowany projekt swój ograniczony wpływ na Urząd Miasta, a zwłaszcza władze. Jednocześnie doświadczenie i ustabilizowana pozycja Fundacji, a także doświadczenie, zaangażowanie i nieszablonowość koordynatorki projektu sprawiły, że wykorzystane zostały wszelkie kanały uzyskania **trwałości**. Wprawdzie kontynuacja w ramach miejskiego projektu nie jest działaniem systemowym, ale w aktualnej sytuacji, najprawdopodobniej jedynym realnym (**efektywność**). Wprawdzie analiza działań Fundacji RC pokazuje, że partycypacja społeczna nie jest pierwszoplanowym obszarem jej działania (**kompatybilność**), jednak zaangażowanie szerokiej grupy partnerów, którzy czują się współautorami wypracowanych narzędzi i rozwiązań zwiększa prawdopodobieństwo ich dalszego stosowania. Niewątpliwie na uznanie zasługuje proces zaangażowania mieszkańców, w tym młodzieży, oraz próba aktywnego reagowania na ich potrzeby (**użyteczność**). **Niezależnie od dalszych, uzależnionych od Urzędu Miasta, losów wypracowanych narzędzi oraz praktyk włączania mieszkańców, pod tym względem projekt jest**

niewątpliwie sukcesem, co wydaje mi się największą wartością w pracy nad włączeniem mieszkańców. Zawsze musi to być bowiem proces adekwatny i wzmacniający.

Załączniki:

1. Wzór ankiety ewaluacyjnej na temat spotkań realizowanych w ramach projektu "DecydujMY"
2. Wzór ankiety dotyczącej współpracy w ramach projektu DecydujMY (1 i 2)
3. Scenariusze indywidualnych wywiadów pogłębionych dla ekspertów oraz osób uczestniczących w Pilotażu partycypacji oraz pracach nad Narzędziownikiem Gdańskich Partycypacji